

# Sobota, Nie będziesz miał bogów cudzych przede

Co bym nie robił i w co bym nie wchodził ziom  
sam Bóg kieruje me nogi, na pewno nie zboczę z drogi  
Jak bym nie płynął I jak bym nie leciał też  
Ciągle rap jest dzieciną, jedyny prawdziwy dzieciak sam wiesz.  
Dobrze wiesz, czego chcesz, dasz się przerobić sku\*elom  
du\*ę w troki stąd bierz, jak to ma być tylko na sezon  
Nigdy nie będę przechrztą, tak Bóg mi dopomóż  
A jak, zresztą niech zeżre mnie rak, gdybym przestał grać rap.  
To on serce mi skradł, chyba nie dziwisz się mi  
Uzależniło mnie tak, bez niego nie mogę żyć.  
Mogę przyspieszyć I, mogę zwolnić też znów  
Cokolwiek nie zrobię dziś to ciągle rapowe groove.  
Przytulę pare stów, zawsze co trzeba mi jest  
Nie myśl, że ten Bóg da mannę z nieba, ma gest  
Codziennie przechodzę tu bojowy chrzest znów i znów  
Wyznaję tą wiarę w rap, a hip hop to jest mój Bóg.

Staął przede mną Bóg I tak do mnie rzekł  
Cudzych Bogów przede mną nie będziesz mieć.  
Cokolwiek bym nie robił, nigdy go nie zdradzę.  
Robię rap tak jak serce mi każe.

Staął przede mną Bóg I tak do mnie rzekł  
Cudzych Bogów przede mną nie będziesz mieć.  
Cokolwiek bym nie robił, nigdy go nie zdradzę.  
Robię rap tak jak serce mi każe.

To jest mój świat na co dzień I to jest ta szczerza spowiedź.  
Weź teraz mi powiedz, czy masz gdzie indziej tak człowiek  
Już widzę co świta w głowie, lecz nie do końca tak chyba  
Pozwól, że trochę podpowie, zanim zaczniesz coś sam gdybać  
Po bitach zawsze chce śmigać, jak by ich nie nazywać  
Rock, Reggae, blues, wybacz sobota wciąż rap nagrywa  
Nie ma tu co ogrywać, ta wiar czyni tu cuda  
To żadna obłuda, ja wiem to musi się udać I uda.  
Modlę się wciąż niezależnie od ceny  
Anielskie chóry, nie wąż niech wjadą w moje refreny  
Przestań robić te sceny, czego jeszcze nie kumasz  
Po co wystawiać oceny, bez tego dawno bym umarł  
Suma sumarum niezależnie od tego jak wysoko tu fruвам  
Najwyższy tego wymiaru, wciąż nade mną tu czuwa  
Jedna myśl się nasuwa, kiedy wypluwam to z psalmów  
To jedyny prawdziwy rap ziomuś, że nie ma żartów

Staął przede mną Bóg I tak do mnie rzekł  
Cudzych Bogów przede mną nie będziesz mieć.  
Cokolwiek bym nie robił, nigdy go nie zdradzę.  
Robię rap tak jak serce mi każe.

Staął przede mną Bóg I tak do mnie rzekł  
Cudzych Bogów przede mną nie będziesz mieć.  
Cokolwiek bym nie robił, nigdy go nie zdradzę.  
Robię rap tak jak serce mi każe.